

Poznań, dnia 31 sierpnia 2016r.

OCENA

wartości naukowej rozprawy magistra Macieja Henryka Górnego
pt.: **„Optymalizacja czynności kryminalistycznych”**,
napisanej pod kierunkiem dra hab. Anny Koziczak

I

Problem naukowy, któremu mgr Maciej Górny poświęcił ocenianą rozprawę jest problemem wysokiej rangi, dotyczy bowiem kwestii optymalizacji działań o podstawowym znaczeniu dla biegu postępowań karnych we wszystkich ich fazach, postępowań cywilnych w fazie dowodowej przed sądem oraz postępowań administracyjnych w analogicznych sytuacjach. Rozprawa porusza także – we właściwej mierze – szeroko rozumianą profilaktykę kryminalistyczną oraz prawodawstwo, z kształtowaniem właściwych postaw społecznych włącznie.

Prawda jest taka, że bez wykorzystania logiki, matematyki i cybernetyki trudno określić dokładność naszego poznania, określić jak bliskie optimum były decyzje już podjęte, jak bliskie prawdy są informacje aktualnie posiadane oraz jaki jest obszar i poziom naszej niewiedzy. Metody optymalizacyjne pozwalają określić „odległość” od nieosiągalnej prawdy absolutnej, ocenić sens i koszt zmniejszenia tej odległości w kontekście ryzyka popełnienia błędu zaniedbania innych, nie mniej ważnych „czynności niecierpiących zwłoki” oraz w kontekście powstania zagrożeń w czasach ocenianych dziś jako „odległe”. Sprowadzenie rozmiaru *malum necessarium* do rozsądnego minimum, to jedna z głównych dyrektyw działań optymalizacyjnych. Tym różni się działanie optymalizacyjne od naiwnego chęćstwa, nieodłącznie towarzyszącego zmianom organizacyjnym. A potrzeba dokonania zmian koniecznych jest wyłożona przez Doktoranta w sposób niezrównanie klarowny.

II

Recenzowana rozprawa przedłożona została Radzie Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w formie standardowego „maszynopisu”.

Statystyka.

Praca zawiera 309 stron wydruku komputerowego. W ramach zasadniczego tekstu mieści się:

13 rycin oraz

2 tabele.

Bibliografia obejmuje 141 pozycji, w tym:

118 monografii, artykułów i raportów;

w tym:

107 w j. polskim,

11 w j. angielskim,

9 orzeczeń i aktów prawnych;

14 odesłań do stron internetowych.

We „Wprowadzeniu” [str. 6-11], jak przystało, **Autor formułuje cel opracowania.** W pierwszym przybliżeniu **celem tym jest wskazanie potrzeby** a zarazem możliwości racjonalnego, *nowoczesnego rozwiązania problemu metod wykrywania i zwalczania naruszeń prawa w sposób kompleksowy i systemowy* (s.10 *in fine*).

Zdaniem Autora, *takie podejście oferuje optymalizacja, rozumiana jako zorganizowany proces znajdowania rozwiązania najlepszego z możliwych w danych warunkach. „Optymalizacja stanowić może niejako ‘metametodę’ – być środkiem służącym do tworzenia innych metod, oraz do modyfikowania, weryfikowania i systematyzowania metod istniejących.”*

Autor zapowiada *„zaprezentowanie sposobów zwiększenia skuteczności czynności kryminalistycznych, ograniczenia kosztów, oszczędzenia czasu, przewidywania zagrożeń oraz uzyskiwania, filtrowania, weryfikowania, systematyzowania i gromadzenia informacji.”*

Wszystkie wymienione zamiary, plany i konkretne propozycje zamierza Doktorant ulokować w ramach systemu *odpowiadającego wyzwaniom współczesności i przyszłości, zgodnego z poczuciem prawnym społeczeństwa.*

Rozdział 1 [str. 12-21; „*Zagadnienia wstępne*”] określa i porządkuje terminy (pojęcia) podstawowe, niezbędne do określenia zakresu znaczeniowego tytułowych ● czynności kryminalistycznych [1.1. – s.13-16]. Autor deklaruje, iż Dysertacja jest osadzona w realiach dzisiejszego systemu prawnego, jednakże abstrahować będzie od istniejących *szczegółowych rozwiązań prawnych, jako że są one zmienne i ułomne*. Tę ułomność Doktorant wykazuje w dalszej części pracy, omawiając w licznych przykładach potrzebę i możliwości zastosowania procedur optymalizacyjnych, mimo formalnych utrudnień (nie czekając na ułudną „lepszą przeszłość”).

Dołączony wykaz konwencji terminologicznych (dotyczących szeroko rozumianego śledztwa, przestępstwa, przestępcy, zorganizowanej grupy przestępczej) nie tylko upraszcza stylistykę dalszych wywodów, ale także czyni pracę kompatybilną z literaturą kryminalistyczną minionych stu lat jej intensywnego rozwoju. Doktorant nie mógł się powstrzymać także od kilku propozycji porządkujących bałaganiarską terminologię języka prawnego i prawniczego, drastycznie sprzeczną z logiką (mylenie kłamliwości zeznań z ich fałszywością; mylenie przyznania się do czynu z przyznaniem się do zawinienia).

Przyjmując jedną z krótszych konwencji terminologicznych Horoszowskiego nt. kryminalistyki jako „*wiedzy o zasadach wykorzystywania osobowych i rzeczowych środków dowodowych dla celów wymiaru sprawiedliwości (...) i władz śledczych*”, Doktorant przyjmuje także od niego podział czynności kryminalistycznych na taktyczne i techniczne. Sygnalizując znaną Mu nierozłączność tej klasyfikacji, Doktorant nie rozdziera nad nią szat, lecz proponuje, by na użytek omawianej Dysertacji przyjąć następujące definicje robocze.

„Taktyczne czynności kryminalistyczne to celowe działania podejmowane dla wykrycia czynów zabronionych, ujawnienia i wykrycia sprawców oraz zgromadzenia materiału dowodowego pozwalającego na ich skuteczne skazanie.” [s.14].

„Techniczne czynności kryminalistyczne to czynności podejmowane z wykorzystaniem technicznych środków fizyko-chemicznych w celu ujawnienia, zgromadzenia i zabezpieczenia dowodów służących wykryciu czynów zabronionych, znalezieniu i ujęciu sprawców oraz skutecznemu ich skazaniu.” [s.15].

Nie wszystko można oddać krótkim, zgrabnym słowem. O pojmowaniu taktyki i techniki oraz o „jedynie słusznych” relacjach między nimi napisano wiele tomów. Doktorant nie wpadł w tę pułapkę; dodał tylko objaśnienie dotyczące „skutecznego skazania” (przypis 14).

Trochę nieoczekiwanie (od strony redakcyjnej) ale słusznie Doktorant przedstawia w tymże Rozdziale 1. rozbudowane omówienie ● zakresu pracy doktorskiej i jej celów [1.2. – s.16-21].

Autor uzasadnia skupienie się na optymalizacji taktycznych czynności kryminalistycznych tym, że „*odgrywają w dzisiejszych uwarunkowaniach prawnych III RP donioślejszą rolę. Są częściej stosowane, częściej stają się podstawą do wyznaczania stanu faktycznego...*”. Ponadto „*Rozwój taktyki kryminalistycznej jest znacznie słabszy niż rozwój techniki kryminalistycznej. W dziedzinie taktyki istnieje znacznie większa luka do zapelnienia.*”.

Podążając za myślą Doktoranta można zauważyć jedną z przyczyn powstałej asymetrii rozwoju taktyki i techniki. Otóż zapoczątkowany w końcu XIX stulecia proces „pozyskiwania” kadr dla kryminalistyki spośród przedstawicieli medycyny sądowej, chemii, fizyki i pokrewnych dyscyplin (postulat Hansa Grossa) trwa do dzisiaj. Specjaliści ci przynoszą ze sobą warsztat nauk przyrodniczych: specjalistyczny język („język jest narzędziem poznania”), przyrządy, odczynniki. Jednocześnie trudno znaleźć przykład pozyskania do prac kryminalistycznych jakiegoś specjalisty z zakresu logiki, matematyki lub etyki. To, jak wiele do kryminalistyki może wnieść jeden „nietechniczny specjalista z zewnątrz” – widać na przykładzie Pawła Horoszowskiego, który był doktorem psychologii.

Rozdział 2. [str. 22-69; „*Optymalizacja*”] to kolejny rozdział „warsztatowy”.

Autor przedstawia – w zasadzie za Marianem Mazurem – kompletną konwencję pojęciową (i terminologiczną) tyczącą **procesu optymalizacji**.

„Optymalizacja to proces znajdowania wielkości optymalnej, to jest takiej wartości zmiennej niezależnej, przy której zmienna zależna osiągnie przy zadanych parametrach wartość najkorzystniejszą, a więc maksimum (gdy chodzi o zjawisko pożądane) bądź minimum (gdy chodzi o zjawisko niepożądane).”

Rozwinięcie tej definicji wymaga jednak wprowadzenia dalszych konwencji i uszczegółowień. I jak to bywa z podobnie pojemnymi systemami pojęć, wewnętrzne powiązania najlepiej **pokazać** na schematach, a działanie całości **omówić** na przykładach. Tak też uczynił Doktorant, pokazując proces optymalizacji „stereo i w kolorze”.

Podstawowe konwencje, składające się na ● **pojęcie optymalizacji** [2.1. – s.22-25] obejmują tak istotne pojęcia jak: ● **wielkości optymalizacyjne** (wielkość kryterialna, wielkości decyzyjne, parametry, równanie kryterialne, warunki problemu) [2.1.1. – s.23], ● **etapy optymalizacji** (postulacja, rozwiązywanie problemu, weryfikacja, kontrola skuteczności) [2.1.2. – s.24-25].

Wiedząc już co znaczą słowa dalej używane, można prześledzić za Autorem rozważania nad ● **wielkością kryterialną** czynności kryminalistycznych [2.2. – s.25], ● **parametrami ograniczającymi** [2.3. – s.25-31], ● **rodzajami optymalizacji** [2.4. – s.31-35] oraz ● **metodami optymalizacji** [2.5. – s.35-69].

Wracając do „Parametrów ograniczających” [2.3.], warto przyjrzeć im się bliżej. Autor stwierdza, iż są one *trojakiego charakteru: obiektywne (wynikające z praw fizyki), quasi obiektywne (wynikające najczęściej z prawa) oraz subiektywne (zadane przez zarządzającego na potrzeby danego problemu)*. Doktorant elegancko rozstrzyga różne aspekty „niewzruszalności” parametrów, doradzając raczej przededefiniowanie aktualnego problemu niż spowodowanie powstania nowych problemów do rozwiązania. W „praktycznej” klasyfikacji parametrów Doktorant wyróżnia ● parametry organizacyjno-techniczne [2.3.1. – s.26], ● parametry ekonomiczne [2.3.2. – s.27-29], ● parametry etyczne [2.3.3. – s.29-30] oraz ● parametry prawne [2.3.4. – s.30-31].

Przytoczone przez Doktoranta omówienia każdej grupy parametrów pokazują jak na dłoni, iż tzw. „życie” pełne jest przykładów zafałszowywania parametrów (m. in. wskutek urzędowego „kultu statystyk”). Szczególnie łatwo to wykazać na przykładzie parametrów ekonomicznych, bowiem występują w postaci liczb. Aż dziw bierze, jak łatwo nieuczciwym decydom przychodzi manipulowanie ludźmi (nie tylko „ciemnymi masami” ale także zwierzchnikami) przy pomocy „dokładnych” danych liczbowych. Doktorant formułuje kilka prostych recept na zwalczanie takich manipulacji, czyniąc to „otwartym tekstem” lecz w sposób taktowny.

Dla pokazania treściwości stylu Doktoranta warto przytoczyć zdanie z podrozdziału poświęconego parametrom etycznym (nieskwantyfikowanym!): *„osoby mające bardzo słabe motywacje etyczne nie powinny być zasadniczo przyjmowane do służby, bo są niebezpieczne”* [s.29] oraz cytat wypowiedzi Napoleona *„bagnetem można się podeprzeć, ale nie da się na nim wysiedzieć”* [s.30].

Kwestia „Rodzajów optymalizacji” [2.4.] wymaga precyzyjnego ujęcia – a więc przede wszystkim zastosowania sformalizowanego języka „badań operacyjnych”. W związku z tym umówić się trzeba, co do zakresu pojęcia ● optymalizacji deterministycznej, podejmowanej przy dokładnie znanych parametrach [2.4.1. – s.32], ● optymalizacji probabilistycznej, prowadzonej przy niedokładnej znajomości przynajmniej jednego parametru [2.4.2. – s.32-33] oraz ● optymalizacji strategicznej, stosowanej w problemach o nieznanym parametrach [2.4.3. – s.33-35]. Bardzo ciekawe i cenne są komentarze Doktoranta nt. zakresu stosowania „strategii pesymistycznych” w fazie wstępnego typowania sprawcy oraz stosowania „strategii optymistycznych” w fazie przewidywania kolejnych posunięć przestępców i grup przestępczych.

Podrozdział „Metody optymalizacji” [2.5.] ma charakter encyklopedyczny. Doktorant umieścił w nim podstawowe informacje o ● programowaniu liniowym [2.5.1. – s.35-37], ● programowaniu sieciowym [2.5.2. – s.37-52], ● programowaniu dynamicznym [2.5.3. – s.53], ● strategiach minimaksowych [2.5.4. – s.53-56] oraz o ● psychologicznych strategiach wyboru [2.5.5. – s.56-68].

Rozdział 3. [str. 70-92; „*Teorie informacji i ich przydatność w czynnościach kryminalistycznych*”] mieści „dwa w jednym”. Autor miał do wyboru: omawiać kolejne czynności kryminalistyczne i przypisywać do nich użyteczne teorie informacji albo omawiać kolejne teorie informacji i opisywać czynności kryminalistyczne optymalizowane dzięki wykorzystaniu konkretnej teorii. Zastosowanie drugiego sposobu relacji okazało się dobrym wyborem: skróciło volumen relacji a zarazem pozostawiało za każdym razem otwarte pole możliwych nowych zastosowań przedstawionej teorii. Trzeba – za Autorem Dysertacji – przyznać rację teoretykom w ich sporach z rzemieślnikami: nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria.

Tytuł pracy nie zmusza Autora do wyjaśniania wszystkiego *ab ovo*, zatem krótkim rysem dotyka rozróżnień między procesami energomaterialnymi a procesami informacyjnymi w punkcie ● informacji i ich przekazywanie [3.1. – s.70], szkicuje istotę ● ilościowej teorii informacji [3.2. – s.70-73] oraz ● wartościowej teorii informacji [3.3. – s.73-74], by przejść do ● jakościowej teorii informacji [3.4. – s.74-89; 3.5. – s.89-92]. Obszerniejsze omówienie jakościowej teorii informacji było niezbędne ze względu na wielość koniecznych konwencji terminologicznych.

Rozdział 4. [str. 93-137; „*Cybernetyka*”]. Punkt ● Cybernetyka a prawo [4.1. – s.93-96] prezentuje refleksje Autora nad pradawnymi źródłami cybernetyki (Platon, Sokrates), jej pojawianiem się w poważnych traktatach naukowych XIX wieku: A. M. Ampere (we Francji; 1834); B. F. Trentowski (w Polsce, 1843) oraz rozkwitem w połowie XX wieku: Norbert Wiener światowym twórcą „**cybernetyki jako nauki o sterowaniu**” (USA, 1948)]. W Polsce cybernetyką zajmował się od lat 40. XX w. Marian Mazur. Jego monografie: *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych* (1966), *Jakościowa teoria informacji* (1970) oraz *Cybernetyka i charakter* (1976) weszły do światowego dorobku cybernetyki. Podwaliny cybernetyki prawniczej w Polsce budowali m. in.: Franciszek Studnicki (*Cybernetyka i prawo*, 1969), Andrzej Kiszka (*Model cybernetyczny powstawania i działania prawa*, 1970) oraz Andrzej Malinowski (*Wstęp do badań cybernetycznych w prawoznawstwie*, 1977). Osobnej uwagi wymagają też prace Józefa Kosseckiego: *Cybernetyka społeczna* (1975), *Tajniki sterowania ludźmi* (1984), *Elementy nowoczesnej wiedzy o sterowaniu ludźmi. Socjotechnika, socjocybernetyka, psychocybernetyka* (2001).

W punkcie ● Cybernetyka ogólna [4.2. – s.96-107] zawarte są podstawowe pojęcia i konwencje na temat „**sterowania**” (tzn. wywierania pożądanego wpływu na określone zjawiska [s.96-98], „**modelu**” i „**wzorca**” [s.98-99], „**systemów**” (zbioru elementów i zachodzących między nimi relacji) [s.99-103] oraz „**sprzężeń**” (oddziaływań między systemami) [s.104-107]).

W punkcie ● Psychocybernetyka [4.3. – s.107-125) omówił Autor kluczowe pojęcia związane z **systemem autonomicznym** (tzn. mającym właściwość sterowania się we własnym interesie oraz zdolność do przeciwdziałania utracie tej właściwości, a którego przykładem jest człowiek) [s.107-109], **psychiką** (definiowaną w cybernetyce jako „ogół procesów w obszarze informacyjnym systemu autonomicznego”) [s.109], **decyzjami samorodnymi** (odruchowymi, intuicyjnymi oraz refleksyjnymi) [s.113-115] oraz **dynamizmem** (stosunkiem współczynnika rozbudowy do współczynnika starzenia się) [s.117]. Tenże punkt [4.3.] zawiera także kilkadziesiąt niezbędnych konwencji terminologicznych, pozwalających właściwie rozumieć wyróżnione wyżej pojęcia główne [passim, s.100-118].

Zwieńczeniem punktu „Psychocybernetyka” [4.3.] jest omówienie „**Właściwości systemów autonomicznych**” - a więc także ludzi. To ludzie realizują tytułowe „**czynności kryminalistyczne**”, to ludzie są dotknięci skutkami tych czynności, to ludzie organizują cały proces. Właściwości **wszystkich** ludzi (w ujęciu psychocybernetycznym) można określić przy wykorzystaniu szeregu następujących pojęć, z których główne nie sposób pominąć w recenzji. Wg Mariana Mazura są to:

charakter – rozumiany jako **zespół sztywnych właściwości sterowniczych** systemu, a więc takich, które są **niezależne** od oddziaływania otoczenia (z wyjątkiem oddziaływań niszczących);

inteligencja – rozumiana jako **ogólna liczba** elementów korelacyjnych systemu;

pojętność – rozumiana jako **rejestracyjność** korelatora (stosunek przyrostu przewodności do wywołującej go energii przepływu mocy korelacyjnej);

talent – rozumiany jako **preferencyjność** korelatora (stosunek średniej odległości między elementami korelacyjnymi do odstępów poszczególnych rodzajów).

Zespół inteligencji, pojętności oraz talentu określany jest zbiorczo jako **intelekt**. Najprostsza **klasyfikacja intelektów**, uwzględniająca tylko dwa stopnie każdej z wymienionych trzech właściwości intelektualnych, pozwala wyróżnić **8 rodzajów intelektu**: od debilizmu (niska inteligencja, mała pojętność, brak talentu) do genialności (wysoka inteligencja, duża pojętność, talent). Pozostałe 95% Ludzkości to „średniacy”, dla których znaleźć należy taką pracę, w której najlepiej mogliby wykorzystać posiadane walory: wysoką inteligencję połączoną z dużą pojętnością (tzw. „erudyci”), wysoką inteligencję połączoną z talentem („mozolnie doskonalący się”) albo dużą pojętność połączoną z talentem (charakteryzujący się „intuicyjną celnością”). W większości przypadków wystarczy jeden, dobrze wykorzystany walor: wysoka inteligencja (to ci uniwersalni – „ogólnie inteligentni”), duża pojętność (wyróżniający się „dobrą pamięcią”) albo talent („pomysłowi” w określonej dziedzinie).

Do tych pojęć (i oznaczających je terminów) będzie Doktorant musiał się odwoływać przy omawianiu: „Optymalizacji gromadzenia informacji” [Rozdz.5], „Optymalizacji przesłuchania” we wszystkich jego formach [Rozdz.6.], „Typów i rodzajów decyzji” [Rozdz.8] oraz „Społecznych uwarunkowań czynności kryminalistycznych” [Rozdz.9.1.]. Antycypując treść wymienionych czterech rozdziałów, można już teraz zauważyć, iż przy selekcji kandydatów do służby policyjnej, prokuratorskiej lub sędziowskiej (a także każdej innej społecznie ważącej), a potem przy rozdziale konkretnych stanowisk i zadań, należy kierować się **rozeznanymi cechami intelektu** kandydatów. Na kształtowanie bądź zmianę tych cech decydują nie ma wpływu (bo należą do **sztywnych właściwości sterowniczych**), ale ma wpływ na pozostałą część osobowości, na którą składają się **niesztywne własności sterownicze**. Wśród nich wyróżnić należy **stan pamięci**, określony przez Mariana Mazura mianem „poziomu charakteru” (**poziom charakter** rozumiany jest jako **liczba skojarzonych** elementów korelacyjnych systemu). Poziom ten można podnieść przez odpowiednie szkolenie (wykształcenie kierunkowe), skuteczne względem osób o pojemności większej od przeciętnej.

Kolejne ważne pojęcie **cybernetycznej teorii charakteru**, stanowiącej klucz do wdrożenia rozwiązań optymalizacyjnych opisanych w Dysertacji, to pojęcie **dynamizmu charakteru** oraz **szerokości charakteru**.

Dynamizm charakteru (zdefiniowany wyżej jako stosunek współczynnika rozbudowy do współczynnika starzenia się systemu autonomicznego) [s.117] maleje z wiekiem. Człowiek rodzi się **egzodynamikiem** (przetwarzającym względnie duże ilości energomaterii i wydającym więcej informacji niż jej otrzymuje), by po okresie **egzostatyzmu** przemienić się w **statyka** (zachowującego równowagę procesów energomaterialnych i informacyjnych), **endostatyka** i wreszcie **endodynamika** (cierpiącego na niewydolność procesów przetwarzania energomaterii i niedobór informacji potrzebnych do zachowania szeroko rozumianej homeostazy). Tak wyróżnione 5 „klas” dynamizmu wystarcza do rozsądnego przydzielenia pracownikom zadań zgodnych z ich naturalnym (w danym okresie życia) dynamizmem.

Szerokość charakteru (definiowana jako suma tolerancji i podatności) uwzględnia nieostrość naturalnych granic dynamizmu charakteru (tolerancja) oraz możliwość wymuszania zachowań mieszczących się „nieco” poza obszarem objętym tolerancją. Dzięki niewymuszalnej tolerancji pracownik „pasuje” przez czas dłuższy do przydzielonej mu grupy zadań, mimo iż dynamizm jego charakteru po latach uległ zmianie. Gdy sytuacja wykroczy poza obszar tolerancji, zwierzchnik musi zdecydować o przeniesieniu pracownika na inne stanowisko albo – licząc na „podatność” pracownika – zdecydować, jaki rodzaj presji [premia, groźba zwolnienia] i w jakim natężeniu zastosować.

W punkcie ● Socjocybernetyka [4.4. – s.125-137] omówił Autor podstawowe pojęcia związane z cybernetyką społeczną, jako „nauką o procesach sterowania społecznego”. Społeczeństwo jako nadsystem ma analogiczne właściwości jak opisane wyżej systemy autonomiczne (dotyczy to państwa niepodległego; państwo pod zaborem jest tylko systemem sterownym). Łatwo zauważyć, iż wielką socjomasą (społeczeństwem o dużej liczebności) taniej i szybciej można sterować posługując się bodźcami informacyjnymi (propaganda w prasie, radiu, telewizji, Internecie) niż bodźcami energetycznymi (wzrost płacy minimalnej, program Rodzina 500+). Rozdział ten został opracowany na podstawie koncepcji Józefa Kosseckiego (2001), będącej rozwinięciem „Cybernetyki społecznej” (1975) oraz „Tajników sterowania ludźmi” (1984). Pozwoliło to Doktorantowi wprowadzić do procesów decyzyjnych ważne pojęcie motywacji (**motywacja to taki bodziec, który – dzięki istniejącej w chwili jego działania normie społecznej – od razu powoduje reakcje społeczne**) [s.127].

Rozdział 5. [str. 138-169; „*Optymalizacja gromadzenia informacji*”].

Punkt ● Odbieranie, przetwarzanie i wydawanie bodźców informacyjnych. Zbieranie, gromadzenie i analiza danych [5.1. – s.138-144] prezentuje typologię tytułowych obiegów informacyjnych. Autora zwraca uwagę na użyteczność pojęcia „preoryginału” m. in. przy analizie danych o nieustalonej wiarygodności.

Punkt ● Dobór informatorów oraz ocena wiarygodności i wagi przekazywanych przez nich informacji [5.2. – s.145-164] prezentuje wiedzę zgromadzoną na ten temat od czasów starożytnych do chwili obecnej. Kolejny raz Doktorant zmusza czytelnika do zadumy nad tym, jak to ignorancja „organizatorów życia społecznego na nowo”, cofnąć może sprawność funkcjonowania policji do poziomu przypominającego organizację warsztatu chałupniczego rękodzielnictwa. Wykorzystanie aparatury pojęciowej przedstawionej w rozdziałach poprzednich, pozwoliło Autorowi na jasne i – można uznać – wyczerpujące zreferowanie personalnego aspektu „optymalizacji gromadzenia informacji” w abstrakcji od technicznych środków przy tej okazji stosowanych. Abstrahowanie od techniki nie zubaża istoty rzeczy, a wskazuje na zaprogramowaną właściwość referowanego omówienia – nieprzemijalny, decydujący „czynnik ludzki”.

Najbardziej pożądanym dynamizmem kandydata na informatora jest statyzm. Statyków jest wielu, i są „bezpiecznymi” konfidentami, ale informacje z wnętrza grupy przestępczej mają tylko endostatycy (bossowie) oraz egzodynamiicy (dołowi wykonawcy brudnej/mokrej roboty, „cyngle”). Zatem niekiedy konieczne jest nawiązanie współpracy (mniej lub bardziej dobrowolnej)

z egzodynamikami lub endodynamikami, a wtedy trzeba wiedzieć, jakiego rodzaju ryzyka są z tym związane. Stabelaryzowane skutki działania alkoholu [s.154-155] wydają się odzwierciedlać wiedzę potoczną na ten temat, jednakże jeśli skojarzyć je z wiedzą o tym, że „odporność na alkohol” jest rezultatem tego, jak zatrucie alkoholem **w ogóle może** wpłynąć na poszczególne składniki intelektu – otrzymuje się obraz mocno zróżnicowany międzyosobniczo. Wysoka pojętność daje większą odporność na alkohol, bowiem wysokie różnice przewodności nie zanikają przy ogólnym spadku przewodności. Najbardziej odporny na alkohol jest talent, bowiem zależy od geometrycznego (anatomicznego) rozmieszczenia neuronów, a to nie może zmienić się pod wpływem alkoholu. Wysoka inteligencja jest bezradna wobec alkoholu, jeśli nie towarzyszy jej wysoka pojętność.

Dodatkowo trzeba uwzględnić zmniejszenie się szerokości charakteru przy zatruciu alkoholem i przejście od charakteru pozornego/udawanego do charakteru naturalnego („dekonformizacja charakterologiczna”). Równolegle wystąpić może zjawisko „opóźnienia dynamizmu” (rozluźnienie przy „dobrej zabawie”) bądź „przyspieszenia dynamizmu” (spięcie przy odczuwaniu zagrożenia/strachu).

Zupełnie osobnym czynnikiem, wymagającym uwzględnienia w procesie pozyskiwania konfidenta, jest motywacja jego działań [s.157-160]. Jednowymiarowa hierarchizacja rodzajów motywacji konfidentów ze względu na przydatność do współpracy z policją nie jest możliwa, bowiem uwzględnić trzeba wszystkie pięć klas charakteru [vide Punkt 4.3.2.3.]. Ponadto różne motywacje są decydujące przy różnych zakresach dostarczanych informacji. Spośród wyróżnianych w literaturze sześciu motywacji dominujących, najważniejsza jest motywacja etyczna, a najbardziej praktyczna jest motywacja poznawcza. Rzadziej można odwołać się do motywacji prawnych (większość ludzi nie ma pojęcia o uwikłaniu norm prawnych) lub ekonomicznych. Wykorzystywanie motywacji witalnych bądź ideologicznych jest celowe zupełnie wyjątkowo. Sumując: przy uwzględnieniu tylko trzech głównych klasy charakteru (C, B, A) w połączeniu z sześcioma motywacjami dominującymi otrzymuje się 18 kombinacji. Stwarza to możliwość, a zarazem konieczność wyboru osoby najlepiej nadającej się na poufne źródło informacyjne w danych okolicznościach.

Kwestią nieodłączną od procesu pozyskiwania informatorów jest założenie kontroli jakości/rzetelności poufnych informacji oraz analiza ceny/kosztu tych informacji. Zreferowanie tej kwestii oraz związanej z nią kwestii nagradzania/premiowania informatorów zajmuje końcowe strony Punktu 4.3. [s.160-164]. Autor czyni to bez niedopowiedzeń.

Punkt ● Donos [5.3. – s.164-169] domyka wiedzę nt. optymalizacji gromadzenia informacji. Jak uczy historia, dawanie ślepej wiary temu, który

„pierwszy donióśł” oraz nadmierne zaufanie do informacji anonimowych jest dobre tylko w sytuacjach komediowych. W pozostałych prowadzi do naruszenia zasady domniemania niewinności obwinionego/oskarżonego, straty czasu, pieniędzy i prestiżu władzy.

Rozdział 6. [str. 170-223; „*Optymalizacja przesłuchania*”] musiał znaleźć się w pracy poświęconej optymalizacji taktycznych czynności kryminalistycznych. Na temat tej czynności napisano dotychczas najwięcej, co nie znaczy, że ilość przeszła cudownie w wysoką jakość. Gorzej – praktycy nie korzystają zbyt pilnie z tego co już odkryto przed wiekami i opisano wielokrotnie we współczesnej literaturze. Dominuje beztronski pogląd, że przesłuchiwać „każdy może, trochę lepiej trochę gorzej”. A dominuje, ponieważ „Jak uczy historia, historia niczego nie uczy”.

Punkt ● Przesłuchanie jako czynność dowodowa [6.1. – s.170-180] zbiera wiedzę nt. przesłuchania i porządkuje ją. Autor przyjmuje najlepiej uzasadnioną konwencję Horszowskiego nt. dowodów osobowych i rzeczowych, która pozwoli odróżnić świadka od biegłego tym, którzy dotychczas mieli wątpliwości. Warto zwrócić uwagę, iż Mariusz Kulicki w swym podręczniku wywodzi za J. Benthamem, że wystarczy wyróżnić dwa źródła dowodowe: osoby i rzeczy. Osoby dostarczają wypowiedzi, których treść staje się w procesie osobowym środkiem dowodowym. Rzeczy poddane oglądzinom dostarczają informacji, które w procesie stają się rzeczowym środkiem dowodowym. Do takiego przedstawienia problemu nie trzeba niczego dodawać i nie można niczego ująć.

Punkt ● Czynności przedwstępne [6.2. – s.180-185] referuje wiedzę nt. zasad zbierania i oceny danych operacyjnych, zwłaszcza uzyskiwanych w drodze rozpytania.

Punkt ● Czynności wstępne [6.3 – s.185-191] dotyczy „ustalania powiązań między osobami relewantnymi z punktu widzenia toczącego się postępowania”, „wyznaczania wstępnych profilów osób przesłuchiwanym”, „wyznaczania kolejności przesłuchania” oraz „układania wstępnej listy pytań wraz z wariantami”. Autor sugeruje, by w sprawach zawiłych rozpisac strukturę przesłuchania na grafie.

Punkt ● Przesłuchanie właściwe [6.4 – s.192-223] obejmuje kwestie związane z dobozem miejsca i czasu przesłuchania [s.192-197], dobozem odpowiednich przesłuchujących i ewentualnym podziałem ról między nich [s.197-203], zawiłociami procesów zapominania i przypominania [s.204-208], kłopotami wynikającymi z łatwego przyznania się podejrzanego [s.208-211], cechami charakteru (głównie intelektu) osób przesłuchiwanym [211-214], wpływowi cyklów miesięczkowych na świadków (zarówno w stadium spostrzegania jak i w stadium składania zeznań) oraz na kobiety przesłuchujące, niejednoznacznej roli sygnałów niewerbalnych [mowa ciała; s.214-220],

roli intonacji (ekspresji wokalne) i zasobu słownictwa w pytaniach przesłuchującego i odpowiedziach przesłuchiwanego [s.220], sprawdzaniu zmysłowych możliwości rejestracyjnych i preferencji w kwalifikacji otrzymywanych bodźców [s.221], wreszcie ze szczególną formą przesłuchania – konfrontacją [s.221-223]. Doktorant słusznie zmniejszył rozległość omówienia „przesłuchania właściwego”, jako że literatura na ten temat jest bardzo obszerna.

Rozdział 7. [str. 224-231; „*Zależności między parametrami*”] dotyczy praw fizyki w odniesieniu do „pomiarów” informacji zbieranych dla ustalenia stanu faktycznego (zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i w postępowaniu przed sądem). Uzasadniony wniosek jest taki, że „Im bardziej szczegółową wersję zdarzeń na podstawie zebranego materiału dowodowego śledczy próbują ustalić, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo zgodności rzeczywistego przebiegu zdarzeń z wersją przyjętą przez śledczych.” Doktorant słusznie proponuje, by jeśli zdobycie niektórych dowodów „napotyka na problemy natury taktycznej, technicznej, ekonomicznej... prawnej... to należy dążyć do jak najlepszej analizy materiału, tak aby operacjami umysłowymi zrekompensować braki techniczne...” I dalej: „winno się skoncentrować wysiłki na zbadaniu jedynie tych szczegółów, które mogą pozwolić na identyfikację sprawców, udowodnienie im sprawstwa, przypisanie im winy, sprawdzenia ewentualnych okoliczności łagodzących bądź obciążających... Przy okazji można starać się zbadać te aspekty sprawy, które mogą być przydatne w późniejszej prewencji.” „Należy unikać nadmiernej szczegółowości zarówno przy gromadzeniu materiału jak i przy jego selekcji i przesyłaniu do sądu. Zaśmiecanie sądów niepotrzebnymi wiadomościami opóźnia sprawę, obniża efektywność i utrudnia skupianie się na istocie.”

Wszystkie uwagi przytoczone wyżej nie stoją w sprzeczności z zasadą zachowania niezbędnej redundancji w informacjach o kluczowym charakterze. Dotyczy szczególnie opinii biegłych (obowiązek przedłożenia „sprawozdania z przeprowadzonych czynności badawczych i dokonanych spostrzeżeń”).

Rozdział kończą rozważania nad zastosowaniem prawa wielkich liczb (Bernoulliego) do oceny prawidłowości działania komisji wyborczych.

Rozdział 8. [str. 232-247; „*Typy i rodzaje decyzji*”] jest całościowym opracowaniem typów i rodzajów decyzji (w abstrakcji od ogólniejszego problemu optymalizacyjnego ich wykorzystania), wcześniej tylko naryskowanym [w rozdziale 4.3.1.2.]. Obecne omówienie (zamknięte punktem ● Ocena użyteczności poszczególnych typów i rodzajów decyzji z punktu widzenia kryminalistyki [8.4. – s.240-247] domyka wiedzę o decyzjach w ogólności, i dzięki temu pozwala rozpoznać/wytypować predylekcje psychiczne i fizyczne decydentów różnych szczebli do podejmowania **decyzji właściwych zarazem co do miejsca, czasu i okoliczności.**

Rozdział 9. [str. 248-294; „*Zakończenie*”] wydaje się nieproporcjonalnie obszerny względem poprzedzającej go, zasadniczej części rozprawy. Jest to jednak tylko wynik niezręczności redakcyjnej [punkty 9.1., 9.2. i 9.3. winny stanowić osobny rozdział]. Autor chciał bowiem, albo nawet czuł się zobowiązany, by ukazać rozległość powiązań tematu Dysertacji z szeroko rozumianymi ● „*Społecznymi uwarunkowaniami czynności kryminalistycznych*” [9.1. – s.248-262], wśród których wyróżnił: „czynności kryminalistyczne jako procesy sterowania społecznego” [s.248-249], „poczucie prawne społeczeństwa a skuteczność czynności kryminalistycznych” [s.249-258] „sposób przeprowadzania czynności kryminalistycznych a kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa” [s.258-260], „kary de iure a kary de facto” [s.261-262]; narzucającymi się ● „*Postulatami de lege ferenda*” [9.2. – s.262-281] oraz realnymi już dziś ● „*Możliwościami wykorzystania metod optymalizacyjnych w innych (niż czynności kryminalistyczne) przejawach aktywności władz śledczych i wymiaru sprawiedliwości*” [9.3. – s.282-284], spośród których Autor wymienił „politykę kadrową” w wymiarze osobowym (vide stężona do granic możliwości treść przypisu 741 na stronie 282), zasadę „optimum dekretacji” w wymiarze struktury administracji oraz użyteczny w każdych okolicznościach „zdrowy rozsądek”. Traktowane z jedynie okresową atencją działania prewencyjne (częstokroć przechodzące w czynności kryminalistyczne) mogłyby zyskać na skuteczności, gdyby wykorzystano znane od kilkudziesięciu lat metody rozplanowywania patroli, ich tras, częstotliwości i liczebności w zależności od prawdopodobieństwa popełnienia poszczególnych rodzajów przestępstw na określonych obszarach (są dostępne programy do wytyczania optymalnych tras wg różnych współczynników oraz programy do prowadzenia operacji planistycznych na mapach). Jedyną wątpliwość recenzenta budzi wtrącona przez Autora propozycja „zdroworozsądkowej optymalizacji” z wykorzystaniem „patroli społecznych”. O ile łączenie patroli policyjnych z patrolami Straży Miejskiej zdaje niekiedy rezultaty, to brak jakichkolwiek dobrych doświadczeń współpracy Policji z patrolami społecznymi.

Punkt ● „*Podsumowanie*” [9.4. – s.284-286] powinien zawierać „rozliczenie” z wykonania planu przedstawionego we wstępie. Autor nie streszcza pracy, bowiem całość jest bardzo treściwa i do streszczeń się nie nadaje. Podsumowując stwierdza w pełni zasadnie, że praca pokazała, jak wiele spraw w taktyce kryminalistycznej wymaga naprawy i jak wiele rzeczy można usprawnić, poprawić czy wręcz **naprawić** dzięki zastosowaniu naukowej metody optymalizacji. Autor jasno i niedwuznacznie wykazał, że „wykorzystanie... teorii (opracowanych przez Mazura i Kosseckiego) może zapewnić podmiotom odpowiedzialnym za czynności kryminalistyczne przewagę nad półświatkiem kryminalnym na dłuższy czas.”

„Część koncepcji Mazura i Kosseckiego nadaje się do bezpośredniego, stosunkowo prostego zastosowania do rozwiązania konkretnych problemów...”.

„W problemach, dla których nie stworzono konkretnego cybernetycznego rozwiązania... należy stosować mniej ścisłe, ale (już) gotowe rozwiązania z innych dziedzin, jak choćby z psychologii.”

Punkt ● **„Perspektywy dalszego rozwoju badań nad optymalizacją czynności kryminalistycznych”** [9.5. – s.287-293] zawiera treści warte osobnego rozdziału – ale to już w ramach rozprawy habilitacyjnej. Wymienić można dla przykładu plany i postulaty: (I) tworzenia i analizowania nowych rozwiązań optymalizacyjnych; (II) wywierania presji na odpowiednich decydentów, by wprowadzali opracowane nowe rozwiązania; (III) oceny i kontroli dalekosiężnych skutków społecznych, jakie wynikać mogą z wprowadzenia kompleksowego pakietu zmian (dla uniknięcia ubocznych skutków zbyt szybkiego tempa przemian, „szkodliwych inaczej” niż to ma miejsce w przypadku zmian zbyt powolnych, grożących „immunizowaniem się półświatka kryminalnego na drobno dawkowane rozwiązania”).

Doktorant nie mógł nie zauważyć zjawiska inflacji wszelkiej rangi przepisów, nadmiarowych względem potrzeb merytorycznych, rozwlekłych ponad konieczność jasnego przekazu, wymagających stanowienia dodatkowych aktów prawnych o charakterze objaśniającym lub korygującym.

* * *

Sumując przedstawione treści stwierdzić trzeba, iż Doktorant okazał się badaczem wytrawnym, odróżniającym rzeczywistość od postulatów, ukazującym na końcu swego opracowania dalsze cele godne przyszłych badań i zastosowań praktycznych. Wszystkie przedstawione wnioski są wyważone i mają swe oparcie w treści pracy.

Wypada powtórzyć: język jest narzędziem poznania. W ocenianej Dysertacji Autor sprawnie operuje językiem pojęć cybernetycznych, dlatego potrafił tezy pracy ściśle wyłożyć i uzasadnić proponowane sposoby rozwiązania (czy raczej permanentnego rozwiązywania) problemu optymalizacji czynności kryminalistycznych.

Wykaz wykorzystanej literatury [str. 295-308] obejmuje: wszystkie znaczące publikacje z omawianego zakresu. Są to: monografie, artykuły i raporty [str. 295-306]; orzeczenia Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych [str. 306] a także odpowiednie strony internetowe z określeniem „daty dostępu” [str. 307-308].

Ich wykorzystanie w tekście zasadniczym pracy było wyraźnie zaznaczone.

III

Przed złożeniem Dysertacji Doktorant opublikował 4 artykuły, związane tematycznie z optymalizacją:

- Komputerowe wspomaganie decyzji sądowych (zarys zagadnienia), Poznańskie Zeszyty Humanistyczne, Numer 14, 2010r.;
- Walka z przestępczością jako inwariant systemów prawnych. Metody walki jako warianty w ramach systemu, Studia Methodologica, Numer 30, 2010r.;
- Psychocybernetyka w pracy Policji (zarys zagadnienia), Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny, Numer 5, 2010r.;
- Optymalizacja śledztwa na przykładzie sprawy Rex vs Sweeney Todd, Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny, Numer 6/7, 2010r.

IV

Oceniając w przedstawionym kontekście wartość naukową rozprawy doktorskiej magistra Macieja Henryka Górnego pt.: „Optymalizacja czynności kryminalistycznych” stwierdzam, że **rozprawa stanowi samodzielne rozwiązanie istotnego problemu naukowego, jakim jest tytułowa „optymalizacja czynności kryminalistycznych”, zatem spełnia wymóg Artykułu 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.**

W tej sytuacji składam wniosek o dopuszczenie magistra Macieja Henryka Górnego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Mirosław Owoc